

ELŻBIETA OLZACKA

(Uniwersytet Jagielloński)

Ład aksjonormatywny a sposoby prowadzenia wojen. Kultura wojenna jako regulator wojennej praktyki

STRESZCZENIE

Artykuł ma na celu pokazanie, że badając czynniki kształtujące sposoby prowadzenia wojen, powinniśmy brać pod uwagę nie tylko technologię oraz społeczno-ekonomiczny poziom walczących grup, ale również wartości, normy i przekonania, tworzące ład aksjonormatywny towarzyszący wojennej praktyce. Owa wojenna kultura, odzwierciedlająca charakterystyczne dla poszczególnych społeczności sposoby prowadzenia wojen, reguluje przebieg wojennej praktyki: pełni funkcję „drogowskazów” dla jednostek, pozwalając im podejmować działania zgodne z grupowymi wartościami i normami. Analitycznie możemy wyróżnić tu – opisane kolejno – ideały społeczne, idealne modele postaw oraz wzorce postępowania. Kultura wojenna może być również rozpatrywana jako narzędzie władzy, która świadomie wykorzystuje określone treści kulturowe – wartości, symbole, idee i normy – w celu usprawniania działań związanych z przygotowaniem do wojny, jej prowadzeniem oraz zakończeniem.

SŁOWA KLUCZOWE

kultura wojenna, ład aksjonormatywny, praktyka wojenna

E-mail autorki: eolzacka@gmail.com

Choć nie jest to stwierdzenie, które z radością powitają humaniści, wojnę i kulturę łączą wielorakie sploty wzajemnych powiązań. Kultura, przenikająca wszystkie dziedziny ludzkiego życia, kształtuje również zjawisko wojny, które nigdy w historii ludzkich konfliktów nie było przecież tylko wyładowaniem zwierzęcych, agresywnych instynktów. Ludzie zawsze chcieli, by ich wojenne czyny były czymś więcej niż tylko mordowaniem i umieraniem na rozkaz. Uświadczenie ich działalności było i jest możliwe dzięki wartościom

i przekonaniom, upewniającym kolejne pokolenia, że zabijanie i bycie zabijanym na wojnie jest czymś jakościowo różnym od takich samych zachowań w czasie pokoju. Niemniej jednak wojna rzadko analizowana jest przez pryzmat towarzyszących jej treści kulturowych.

W poniższym artykule postaram się pokazać, że badając czynniki kształtujące sposoby prowadzenia wojen, powinniśmy brać pod uwagę nie tylko technologię oraz społeczno-ekonomiczny poziom walczących grup, ale również wartości, normy i przekonania, tworzące ład aksjonormatywny towarzyszący wojennej praktyce. Owa wojenna kultura, odzwierciedlająca charakterystyczne dla poszczególnych społeczności sposob prowadzenia wojen, pełni funkcję „drogowskazów” dla jednostek, pozwalając im podejmować działania zgodne z grupowymi wartościami i normami. Kultura wojenna może być również rozpatrywana jako narzędzie władzy, która świadomie wykorzystuje określone treści kulturowe – wartości, symbole, idee i normy – w celu usprawniania działań związanych z przygotowaniem do wojny, jej prowadzeniem oraz zakończeniem.

TECHNOLOGIA I STRUKTURA SPOŁECZNO- -EKONOMICZNA A SPOSOBY PROWADZENIA WOJEN

Truizmem jest stwierdzenie, że różne społeczności prowadzą wojny w odmienny sposób. Mniej oczywiste są modele wyjaśniające te widoczne na pierwszy rzut oka różnice. Najprostszy z nich zakłada, że o tym, jak się walczy (i co nie mniej ważne, czy się wygrywa), decyduje przede wszystkim rodzaj stosowanej broni. Zwolennicy technologicznego determinizmu opierają się na założeniu, że technologia pozwala na pełną kontrolę rzeczywistości¹, bierze zatem udział w kształtowaniu wszystkich jej obszarów, również sfery wojskowej. Taki punkt widzenia jest chętnie przyjmowany przez intelektualistów związanych z kołami militarnymi, a także samych dowódców, którzy w poszukiwaniu praktycznych rozwiązań chętnie sięgają po nowe technologie, bardziej zaawansowane od tych, które znajdują się w posiadaniu ich przeciwników.

Jednakże większość współczesnych wyjaśnień – powstających zarówno w środowisku badaczy społecznych, jak i strategicznych analityków – wiąże

¹ C. Kerr, *Industrialism and Industrial Man*, Harmondsworth 1973; R. Moelker, *Technology, Organization, and Power*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, ed. G. Caforio, Pisa 2006; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

różnice w wojennych praktykach z szerszym tłem strukturalnym. Niezwykle popularną koncepcję proponują tu Alvin i Heidi Tofflerowie². Jej podstawą jest teoria trzech fal cywilizacji, przedstawiona przez Alvina Tofflera w wydanej po raz pierwszy w 1980 roku książce *Trzecia fala*. W metaforycznym ujęciu „historii jako następujących po sobie fal przemian”³ pokazane jest przejście cywilizacji przez trzy fazy: 1. agrarną, przypisaną do ziemi i symbolizowaną przez motykę; 2. industrialną, powstałą w rezultacie rewolucji przemysłowej, charakteryzowaną przez masowość, standaryzację, specjalizację, centralizację, maksymalizację i biurokratyzację, której symbolem jest taśma montażowa; oraz 3. postindustrialną, symbolizowaną przez komputer i opartą na informacji i wiedzy. Poszczególnym falom cywilizacyjnym odpowiadają odmienne „formy prowadzenia wojen”, gdyż koncepcja Tofflerów zakłada, że „sposoby destrukcji” odpowiadają „sposobom zdobywania dóbr materialnych”, a więc „sposobom produkcji”⁴. Mówiąc prostymi słowami: „Sposób, w jaki ludzie prowadzili wojnę, odzwierciedlał na przestrzeni dziejów sposób, w jaki pracowali”⁵.

Jednakże – na co zwracają uwagę socjologowie – państwa objęte tą samą falą cywilizacyjną mogą znacznie różnić się kształtem struktury społeczno-ekonomicznej i te różnice wpływać będą na wojenną praktykę. Charles Tilly podzielił nowożytną Europę na regiony koncentracji przymusu, czy też przymusochłonne (*coercion-intensive regions*), oraz regiony koncentracji kapitału, czy też kapitałochłonne (*capital-intensive regions*). Te pierwsze charakteryzują się małą liczbą miast i dominacją rolnictwa, główną rolę w produkcji gra tu przymus; te drugie wręcz przeciwnie – dużą liczbą miast i dominacją handlu, gdzie przeważa produkcja oparta na rynku i wymianie⁶. W tak różnych środowiskach społeczno-ekonomicznych władcy

² Koncepcja Tofflerów zyskała szeroką popularność w kołach specjalistów – zarówno wojskowych, jak i cywilnych – zajmujących się analizą zjawiska wojny. Można wręcz mówić o swoistej Tofflermanii, która wybuchła po publikacji *Wojny i antywojny*, oraz wywołanej przez nią dyskusji. D. Silverberg, *Tofflermania*, „Armed Forces Journal” 1995, June; Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009, s. 38.

³ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, tłum B. i L. Budreccy, Warszawa 2006, s. 26.

⁴ Ibidem, s. 94.

⁵ Ibidem, s. 41.

⁶ W dziele *Rewolucje europejskie* Tilly do państw przymuso- i kapitałochłonnych dołącza również typ trzeci, mieszany, „gdzie miała miejsce pewna koncentracja kapitału, a jednocześnie niezależni posiadacze ziemscy dysponowali silnymi prywatnymi armia-

spotykali się z różnym poziomem oporu społecznego wobec prób rozszerzenia politycznej władzy, co skutkowało różnymi strategiami zdobywania środków na prowadzenie wojen. Wojny grały kluczową rolę w procesie formacji i transformacji państw⁷, niemniej należy mieć na uwadze, że zarówno o sposobach prowadzenia wojen, jak i powstających w ich wyniku państwach zdecydował rodzaj struktury społeczno-ekonomicznej, to znaczy organizacja głównych klas społecznych i ich relacji z państwem oraz stopień koncentracji kapitału i środków przymusu w strefie wpływów państwa⁸.

Co więcej, fakt, „iż te same siły, które przekształcają nasz porządek ekonomiczny i społeczny, przekształcają również wojny”⁹, nie oznacza, iż są to jedyne czynniki kształtujące wojenną rzeczywistość. Oczywiście, autor koncepcji trzech fal cywilizacji zdaje sobie sprawę z upraszczającego charakteru swojej syntezy kilku tysięcy lat ludzkich dziejów¹⁰. Jednakże nie to wydaje się główną słabością Tofflerowskiego podejścia do wojny. Bardziej problematyczne jest bowiem założenie, że to sposoby produkcji stosowane przez walczące strony są głównym czynnikiem różnicującym sposoby prowadzenia wojen. Brak tu miejsca na refleksję, że „ludzie z różnych kultur nie muszą koniecznie korzystać z tych samych środków produkcji (lub zniszczenia) w ten sam sposób”¹¹.

Skuteczne rozwiązania technologiczne mogą być odrzucane z powodów interesów i przekonań głównych aktorów, decydujących o zmianach w zakresie wojskowości¹². Opór przeciwko kuszy, broni palnej czy karabinowi maszynowemu¹³ pokazuje, że skuteczność za wszelką cenę nie jest jedyną wartością, kształtującą sposoby prowadzenia wojen. Równie istotne mogą być te związane z prestiżem i honorem wojownika, zawsze pragnącego widzieć w swej wojennej działalności coś więcej niż tylko mordowanie na rozkaz. Utrwalone w kulturze wzory wskazują, jaka śmierć jest godna chwały i jakie morderstwo zasługuje na bohaterstwo. Choć mogłoby się wydawać,

mi”⁷. Ch. Tilly, *Coercion, Capital and European States, AD 990–1990*, Oxford 1990, s. 19; idem, *Rewolucje europejskie 1492–1992*, tłum. E. Żelazna, Warszawa 1997, s. 46–47.

⁷ Idem, *Coercion, Capital and European States...*, op. cit., s. 20.

⁸ Idem, *Rewolucje europejskie...*, op. cit., s. 46.

⁹ A. Toffler, H. Toffler, op. cit., s. 16.

¹⁰ A. Toffler, *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyło, Warszawa 2001, s. 35.

¹¹ J. W. Jandora, *War and Culture: A Neglected Relation*, „Armed Forces & Society” 1999, Vol. 25, No. 4, s. 542.

¹² R. Moelker, op. cit., s. 394.

¹³ Por. W. Weir, *50 broni, które zmieniły sposób prowadzenia wojen*, tłum. S. Kroszczyński, Warszawa 2005.

że racjonalny człowiek na wojnie myśli jedynie o przetrwaniu, zdają się temu przeczyć liczne przykłady heroicznych zachowań ludzi, dla których najważniejsze okazywało się wieczne życie w glorii wojennego bohatera bądź też jego brak, ale bez plamy tchórzostwa czy zdrady na honorze.

Oczywiście uwarunkowania społeczno-ekonomiczne oraz odmienne drogi politycznego rozwoju determinują w znacznym stopniu możliwość generowania określonych praktyk wojennych, stawiając ograniczenia technologiczne, logistyczne, organizacyjne, materialne, finansowe i stwarzając określone możliwości. Jednakże powyższe ujęcia pomniejszają bądź nawet ignorują rolę czynników kulturowych – utartych sposobów myślenia i zachowania towarzyszących wojennej działalności. Kultura – wartości, idee, normy – traktowana jest w nich jako pochodna sposobów produkcji i destrukcji czy też interesów władców prowadzących wojny. Moim zdaniem lekceważenie jej samodzielnej roli sprawia, że trudno w przekonujący sposób wyjaśnić zróżnicowanie kształtu praktyk wojennych charakteryzujących społeczeństwa. Różne drogi modernizacji, nie tylko gospodarczej, ale i militarnej, Chin i Japonii w XIX wieku¹⁴ są tu dobrym przykładem, podobnie jak zupełnie odmienne doktryny wojenne, tworzone przez strategów należących do tej samej fali cywilizacyjnej Niemiec (doktryna wojny błyskawicznej) i Francji (doktryna wojny obronnej) w przededniu drugiej wojny światowej¹⁵.

Podobnie nie sposób zaprzeczyć, że o tym, jak się walczy, decydują w dużym stopniu czynniki geograficzne¹⁶ oraz geopolityczne, włączając w to nie tylko polityczny ustrój, ale też rodzaj przeciwnika, charakter i częstotliwość wojen¹⁷. Jednakże znowu nie są one w stanie dać nam wyczerpującej odpowiedzi co do kształtu wojennych praktyk określonych społeczeństw. Nawet jeśli za pomocą czynnika geograficznego możemy wyjaśnić, dlaczego na przełomie

¹⁴ A. Flis, *Niezamierzone konsekwencje działań makrospołecznych. Paradoksy wester-nizacji Dalekiego Wschodu*, [w:] *Stawanie się społeczeństwa*, red. A. Flis, Kraków 2006.

¹⁵ M. van Creveld, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2008; J. Holzer, *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008, s. 321–325.

¹⁶ Por. R. Frost, *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie Wojen Północnych (1558–1721)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Straszewski et al., Toruń 2002.

¹⁷ Por. W. I. Bazukow, *Wojennaja antropologija. Metodologija, naprawlenija, so-wriemiennoje sostojanie*, Moskwa 2009, s. 37; P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1994, s. 96–103; S. Malešević, *The Sociology of War and Violence*, New York 2010, s. 106; Ch. Tilly, *Rewolucje europejskie...*, op. cit., s. 132.

XIX i XX wieku Wielka Brytania wydawała miliony funtów na budowę nowoczesnej floty, to napotkamy kłopot, próbując w ten sposób tłumaczyć analogiczne zachowanie Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Cena pancernika wynosiła wówczas tyle, co budowa twierdzy, która – można by przypuszczać – bardziej przydałaby się lądowemu mocarstwu – jednakże cesarz austriacki zdecydował się na wybudowanie czterech supernowoczesnych statków, gdyż ze względów prestiżowo-propagandowych mocarstwu wypadało nimi dysponować¹⁸.

ŁAD AKSJONORMATYWNY A SPOSOBY PROWADZENIA WOJEN

W przyjętej perspektywie sposoby prowadzenia wojen kształtowane są zatem nie tylko przez dostępną w danych okolicznościach technologię oraz ograniczenia i możliwości wyznaczone przez strukturę społeczno-ekonomiczną. Ważne są tu również charakterystyczne dla danej społeczności przekonania i wartości, regulujące działania związane z prowadzeniem wojny, a więc praktykę wojenną¹⁹. Dotyczą one przede wszystkim tego:

- w jakich celach dana grupa może uciec się do wykorzystania środków militarnych,
- kto w danej grupie może wypowiedzieć i prowadzić wojnę i pod czyją kontrolą powinny znaleźć się stosowne po temu środki,
- kto w danej grupie ma prawo do posiadania broni i jej używania,
- kto w danej grupie może stać się członkiem sił zbrojnych i w jakiej roli (na przykład wykluczenie kobiet czy mniejszości seksualnych, etnicznych etc. z poboru do armii; wykluczenie osób o nieszlacheckim pochodzeniu z korpusu oficerskiego; wykluczenie osób, które nie przeszły specjalnych testów sprawnościowych, z jednostek specjalnych),

¹⁸ Por. R. Greger, *Austro-Hungarian warships of World War I*, London 1976.

¹⁹ W społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury, wypracowanej przez Grzegorza Banaszaka i Jerzego Kmitę – do której się odwołuję – przekonania regulujące praktykę społeczną dzielą się na normatywne, które ustalają wartość do zrealizowania, oraz dyrektywne, które selekcionują działania służące owej realizacji i dają się zwerbalizować w postaci dyrektyw. W artykule zamiast określenia przekonania dyrektywne postanowiłam używać ugruntowanego w socjologicznej teorii kultury pojęcia norma, zwłaszcza, że znaczenie tych określeń jest zasadniczo zbieżne. G. Banaszak, J. Kmita, *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1994, s. 30–32; P. Sztompka, op. cit., s. 259; F. Znaniecki, *Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971, s. 677.

- jakie są preferencje dotyczące wyboru środka walki i organizacji sił zbrojnych i jakie powinny być źródła tych preferencji (na przykład dążenie do maksymalnej skuteczności czy dążenie do zachowania tradycji w niezmiennym stanie),
- czy działania w czasie wojny (zarówno politycznych i militarnych decydentów, jak i dowódców oraz walczących na polu bitwy) powinny być ograniczone i w jaki sposób,
- jakie działania podejmowane przez jednostki w czasie wojny są społecznie akceptowane, a nawet pożądane i nagradzane, a jakie napiętnowane, a nawet zakazane i surowo karane.

Różnice w sferze tych przekonań kształtują odmienne sposoby prowadzenia wojen. Owa charakterystyczna – określona przez przekonania związane z przygotowaniem do wojny, jej prowadzeniem oraz zakończeniem – praktyka wojenna odzwierciedla się w swoistej kulturze wojennej²⁰, w skład której wchodzi nie tylko normy i wartości, ale również idee, wyrażające postawy wobec wojny i służące ich artykulacji znaki i symbole umożliwiające komunikację i transmisję tych znaczeń w społeczeństwie²¹.

W przyjętym w niniejszym artykule ujęciu kultury wartości oraz towarzyszące im przekonania stoją za każdym ludzkim działaniem, choć – w skali społeczeństwa – jednostki i grupy, których interesy są zgodne z szeroko rozpowszechnionymi i uznanymi wartościami, mają większą szansę na skuteczne działanie niż te, za którymi stoją mniej popularne wartości konkurencyjne. Wartości, rozpatrywane jako „cele ludzkich dążeń”²², mają wpływ zarówno

²⁰ Należy zauważyć, że pojęcie kultury wojennej w pewnym zakresie „zazębia się” z innym, lepiej zakorzenionym w nauce pojęciem kultury strategicznej. Ta, rozpatrywana w szerokim kontekście (por. R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 186–189), stanowi bardzo istotne odniesienie do pojęcia kultury wojennej. W obszarze zainteresowania tej ostatniej z pewnością znajdują się elementy charakterystyczne nie tylko dla strategii w jej klasycznym ujęciu, ale właśnie dla kultury strategicznej, rozumianej w kontekście strategii politycznych. Takie zagadnienia jak zbiorowe przekonania dotyczące wizji państwa, jego misji i miejsca w porządku międzynarodowym, roli i wizji polityki zagranicznej są ważne dla zrozumienia przyczyn i charakteru toczonych przez państwo wojen. Innym „pokrewnym” pojęciem jest termin kultura wojskowa (*military culture*), jednakże ma on zastosowanie jedynie w przypadku badań organizacji wojskowej. *Handbook of the Sociology of the Military*, ed. G. Caforio, Pisa 2006, s. 237–238.

²¹ A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków 2003, s. 17, 45.

²² F. Znaniecki, *Zagadnienie wartości w filozofii*, Warszawa 1910, s. 86.

na zachowanie się pojedynczego żołnierza na polu bitwy, na wydającego rozkazy dowódcę, jak i na politycznych aktorów, podejmujących decyzje strategiczne i militarne. Wartościom tym towarzyszą zwykle przekonania, jednakże ich akceptacja nie musi wiązać się z respektowaniem, a więc nie musi jej towarzyszyć podejmowanie czynności²³. Natomiast normy wskazują jednostkom, w jaki sposób należy działać, by osiągnąć pożądane wartości w akceptowany w danej zbiorowości sposób.

Ład aksjonormatywny towarzyszący wojennej działalności tworzy zatem idealne modele postaw, wzory czynności i normy, ku którym zmierzają faktyczne zachowania ludzi, związane z ich pośrednim bądź bezpośrednim udziałem w działaniach wojennych²⁴. Treści kulturowe pełnią funkcję „drogowskazów” dla jednostek, pozwalając im nie tylko podejmować działania zgodne z grupowymi wartościami i normami, ale również stworzyć tożsamość²⁵, pozwalającą na podejmowanie działań, które w okresie pokoju nie zyskują społecznej aprobaty, a nawet akceptacji. Kulturę wojenną możemy wobec tego traktować jako swoisty regulator zachowań jednostek, dzięki któremu dostosowują one swoje działania do społecznych wymogów²⁶.

Kultura wojenna może być również rozpatrywana jako narzędzie władzy, projekcja interesów klasy rządzącej, utrwalającej swe panowanie w sferze symbolicznej²⁷. Podmioty prowadzące wojnę – za pomocą kontrolowanych przez nich instytucji – starają się wykorzystywać treści kulturowe do usprawniania działań związanych z przygotowaniem do wojny, jej prowadzeniem oraz zakończeniem²⁸. Zależy im na tym, by w osobistych hierarchiach wartości każdej walczącej jednostki te związane z partykularnymi interesami zostały wyparte przez wartości „wyższe”. Innymi słowy, chodzi o to, aby ojczyzna, dyscyplina, wierność tradycji czy posłuszeństwo przełożonemu były dla żołnierza ważniejsze niż jego zdrowie, życie oraz korzyści materialne. Krótko mówiąc: „nikt nie rodzi się żołnierzem”, a skłonienie ludzi do walki w imię częstokroć obcych im wartości stanowi jeden z głównych problemów, z którymi od stuleci borykają się ci, którzy wojny wywołują.

²³ G. Banaszak, J. Kmita, op. cit., s. 39.

²⁴ F. Znaniecki, *Nauki o kulturze...*, op. cit., s. 677.

²⁵ Por. J. Barański, *Kulturoznawstwo – nowa superdyscyplina nauk o człowieku?*, [w:] *Tożsamość kulturoznawstwa*, red. A. Pankowicz, J. Rokicki, P. Plichta, Kraków 2008, s. 42; A. Kuper, *Kultura. Model antropologiczny*, tłum. I. Kołbon, Kraków 2005, s. 208.

²⁶ G. Banaszak, J. Kmita, op. cit.; A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa...*, op. cit.

²⁷ Ch. Barker, *Studia kulturowe: teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Kraków 2005, s. 93–94.

²⁸ Por. W. I. Bażukow, op. cit., s. 35; S. Malešević, op. cit., s. 130–141.

KULTURA WOJENNA JAKO „DROGOWSKAZ”

Kultura wojenna stanowi ład aksjonormatywny – swoisty zestaw wartości i norm, z którego wybierać mogą jednostki działające w wojennej rzeczywistości. Dzięki gotowym wzorcom postępowania – zarówno oficjalnym, jak i alternatywnym – wiedzą one, co w czasie wojny jest dozwolone i dlaczego czyny zabronione w czasie pokoju nagle nabierają świętej aury. Ludzie kształtują swe zachowania w oparciu o te kulturowe „drogowskazy”, wśród których analitycznie wyróżnić możemy ideały społeczne, idealne modele postaw oraz wzorce postępowania.

Ideały społeczne wyznaczają obszar akceptowanych w danej społeczności celów, do osiągnięcia których dopuszczalne jest użycie przemocy. Może to być zarówno indywidualna cześć i honor, obrona Ojczyzny, rozprzestrzenianie ideałów „wolności i braterstwa”, zniszczenie burżuazyjnych porządków czy niesienie wolności i praw człowieka innym narodom. Często cele wojny mają wymiar bardziej materialny i odwołują się do indywidualnych i grupowych interesów, niemniej jednak zwykle nawet wezwanie do zdobycia jakiegoś obcego terytorium czy miasta podbudowane jest wartościami utwierdzającymi w przekonaniu, że „to nam się należy”. Polityczni decydenci z rozmaitych epok i miejsc niejednokrotnie przekonali się o tym, jak trudno walczyć o coś, co nie wydaje się walczącym, a tym bardziej dowodcom, ważne i istotne.

Ideały społeczne legitymizujące rozlew krwi odnaleźć możemy zarówno w ideach religijnych, jak i politycznych. Wyrażają je symbole, wszechobecne w militarnej rzeczywistości – na proporcach, sztandarach, mundurach, orderach. Jak zauważa Barbara Ehrenreich: „Nawet wojny wszczynane jedynie w celu plądrowania lub przyuczania do wojaczki nowych oddziałów zyskują mistyczny status, kiedy są prowadzone w imię Krzyża, Arki Przymierza, relikwii Proroka lub honoru Ojczyzny”²⁹. Ideały wyrażane są również w postaci mitów, opisujących na przykład idealny porządek społeczny i moralny, który stanie się wynikiem prowadzonej wojny. Podobnie, zmitologizowana wersja przeszłości dostarcza uzasadnień dla podejmowanych aktów przemocy. Jak pokazują antropologowie, mitologia – religijna czy polityczna – wraz z jej symboliką i bohaterami jest w stanie mobilizować ludzi urzeczonych wizją wielkiego, silnego narodu, prawdziwej religii czy

²⁹ B. Ehrenreich, *Rytuały krwi. Namiętność do wojny. Geneza i historia*, tłum. P. Kołyszko, Warszawa 2001, s. 161.

jedynie słusznej idei³⁰. Ideały, w imię których warto umierać i zabijać, odnajdujemy również w obrazach wojen – tych przeszłych, ale również tych obecnych i przyszłych – rozpowszechnionych w świadomości różnych grup społecznych i silnie wpływających na wyobraźnię tych, którzy uczestniczą w wojennych działaniach.

Ideały wskazują również, jakie wartości na wojnie zasługują na kultuwację i ochronę. Dbanie o życie i zdrowie każdego żołnierza czy raczej zwycięstwo za wszelką cenę; racjonalne dążenie do maksymalnej wydajności zastosowanych środków czy wierność tradycjom przodków nawet za cenę mniejszej skuteczności; zastosowanie broni, która jest godna prawdziwego wojownika, czy takiej, która będzie najbardziej efektywna; bojowy indywidualizm, w którym wyraża się inicjatywa, odwaga i męstwo jednostki, czy uderzenie wielkiej masy, w której każdy czerpie siłę z kolektywnego ducha – podejmowane tu wybory mają wielkie znaczenie dla ostatecznego kształtu wojennej praktyki. Podobnie istotne są przekonania dotyczące tego, kto może, musi czy powinien chwycić za broń w uzasadnionych społecznie okolicznościach. Europejskiemu rycarzowi w XII wieku, szlachcicowi w XVII, a obywatelowi w XX wieku trudno było uwolnić się od powinności związanej z udziałem w wojnach. Z drugiej strony, kobiety niemal we wszystkich epokach i pod wszystkimi szerokościami geograficznymi miały problem wręcz odwrotny – ich udział w wojnie nie był społecznie akceptowany i nie dopuszczano ich do udziału w działaniach bojowych, nawet jeśli ich postura, umiejętności, wykształcenie i chęci pozwalały na to.

W tym momencie odróżnić należy wartości indywidualne, kształtujące zachowania konkretnych jednostek, dążących do spełnienia swych potrzeb, oraz – bardziej interesujące w kontekście kultury wojennej – wartości kulturowe, autoteliczne, a więc stanowiące cel sam w sobie, internalizowane przez jednostki w toku socjalizacji pierwotnej i wtórnej³¹. W jej toku nabywamy przekonania dotyczące tego, czy właściwe jest używanie przemocy w stosunkach międzygrupowych, oraz okoliczności, w jakich może się to zdarzyć. Z wartościami przyswajamy sobie to, co dla nas ważne i święte – obojętne, czy będzie to ojczyzna, naród, religia, czy ideologia. Uczymy się również „oczywistych” prawd, takich jak ta, że walczyć mogą jedynie

³⁰ Por. I. Čolović, *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*, tłum. M. Pe-tryńska, Kraków 2001.

³¹ Por. W. I. Bażukow, op. cit., s. 35; A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa...*, op. cit., s. 92–98.

mężczyźni, czy ta, że człowiek szlachetnie urodzony jest mężny i waleczny niejako „z natury”, a wojna to jego oczywiste przeznaczenie.

Wartości są uprawomocniane najczęściej siłą tradycji – walczyliśmy tak, jak walczyli nasi ojcowie i dziadowie, gdyż to oni – swymi bohaterskimi czynami – wyznaczyli pewien standard postępowania. Nawet jeśli sposoby walki, używana broń czy doraźne cele polityczne zmieniają się wraz z upływem dziesięcioleci, takie wartości kulturowe, jak indywidualne męstwo, ułańska fantazja, brawurowa odwaga, czy wręcz przeciwnie – bezwarunkowe podporządkowanie się dowódcy lub wypełnianie rozkazu bez pytania o jego zasadność, trwają, stanowiąc dla kolejnych pokoleń pewien zbiór ideałów. Utrwalone w ideach, mitach i symbolach, nie podlegają racjonalnej ocenie i kalkulacji.

Mimo iż kultura wojenna dotyczy przekonań, wyobrażeń i opinii charakterystycznych dla ogółu zbiorowości, największe znaczenie ma wśród grup społecznych bezpośrednio związanych z udziałem w działaniach wojennych, gdyż to od ich postaw i zachowań zależy ostateczny kształt sposobów prowadzenia wojen, właściwy danej zbiorowości. Postrzeganie wojny jako działania, w którym wyrażać ma się honor i indywidualne bohaterstwo wojownika, sprawiało, że dla średniowiecznego rycerza najważniejszy był pojedynek, w którym w piękny sposób, zgodnie z zasadami etosu, pokona on swojego przeciwnika, nie zaś końcowy, można by rzec – polityczny, rezultat bitwy. Zupełnie inne normy kierowały postępowaniem szesnastowiecznego najemnika, dla którego wojna była przede wszystkim drogą do wzbogacenia się, a wartości nie wykraczały daleko poza marzenia o materialnym i społecznym awansie.

Zachowania walczących określa pewien etos, czyli hierarchia wartości obowiązujących i realizowanych w danej społeczności³². Wartości te mogą być wyrażone formalnie, wprost, w postaci spisanych kodeksów, czego przykładem może być *Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego*, opracowany przez organy przedstawicielskie żołnierzy zawodowych i przyjęty obwieszczeniem Ministra Obrony Narodowej 3 marca 2008 roku. Określa on „zasady etyki oraz honoru i godności żołnierzy zawodowych”³³. Najczęściej jednak mamy do czynienia z luźnymi zbiorami zasad nie tylko w przypadku średniowiecznych kodeksów rycerskich czy japońskiego

³² M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 5.

³³ *Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego*, Załącznik do obwieszczenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2008 roku (poz. 55), Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej z 2008 roku, nr 5, s. 565–568.

Bushido, wyrażającego etos samurajski, ale także we współczesnych siłach zbrojnych³⁴.

Wyobrażenia i wartości tworzące etos walczących znajdują swoje odzwierciedlenie w normach kulturowych, które określając najważniejsze powinności, tworzą i utrwalają powszechne wzory akceptowanych i niedopuszczalnych zachowań. Nerozłączne wobec norm są sankcje, grożące jednostkom łamiącym zasady. Funkcjonujący w ten sposób mechanizm społecznej kontroli zapewnia „kulturową standaryzację ludzkich potrzeb”, wyrażającą się w „uderzającej zbieżności indywidualnych systemów wartości członków każdego społeczeństwa”³⁵. Wśród ludzi zajmujących się wojaczką obowiązuje specyficzny system kar i nagród. „Kary są surowsze, a nagrody rzadko mają wymiar materialny, częściej – symboliczny, ale głęboko satysfakcjonujący tych, którzy je dostają”³⁶ – zauważa John Keegan. Wojna, polegająca w swej istocie na zabijaniu, a więc gwałceniu zasad i norm obowiązujących w czasie pokoju, wymaga ze strony podmiotów ją prowadzących specjalnych zabiegów, aby stała się działaniem nie tylko uzasadnionym, ale wręcz pożądanym. Kto bowiem chce wystawiać swoje życie na śmiertelne niebezpieczeństwo – tkwić w zwartym szyku pod ostrzałem wroga czy szarżować z bronią w rękę na oddziały nieprzyjaciela? Materialne nagrody – żołd czy obietnica łupów – często nie są tu wystarczającym uzasadnieniem. Stąd rola wartości, głęboko motywujących pewne zachowania, niekiedy niezgodne z indywidualnym systemem aksjologicznym.

Równie istotne są tu różnego rodzaju regulaminy wojskowe bądź instrukcje regulujące zachowania w czasie wojny. Wprost wyrażają one wymogi co do zachowania, uprawnień i powinności wojskowych zajmujących odmienne miejsce w hierarchii oraz znajdujących się w różnych okolicznościach (na przykład stan wojny, pokoju, sytuacja niewoli). Ważną część kultury wojennej stanowi też prawo, regulujące stosunki pomiędzy różnymi stronami konfliktu. Obejmuje ono między innymi sposoby wypowiedzenia i kończenia wojny, stosunek do jeńców i do ludności cywilnej wrogiej strony, reguły rządzące dyplomacją i polityką zagraniczną.

System aksjonormatywny strukturalizuje więc wzory zachowania, myślenia i postrzegania świata osób biorących udział w wojennych działaniach.

³⁴ Por. J. L. Soeters, D. J. Winslow, A. Weibull, *Military Culture*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, op. cit.; J. N. Romanowa, *Wojennaja kultura i jejo osnownyje charakteristiki*, „WiestnikSamGU” 2008, No. 1 (60).

³⁵ A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa...*, op. cit., s. 94.

³⁶ J. Keegan, *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Warszawa 1998, s. 226.

Jednostki bądź internalizują pożądane wartości i normy, a więc przyswajają sobie określone ideały społeczne i kulturowe wzory zachowań, bądź są zmuszane do ich respektowania pod groźbą sankcji. W pierwszym przypadku francuski żołnierz wsiadający do pociągu wiozącego go na front pierwszej wojny światowej czynił tak, ponieważ nakazywało mu to sumienie, wewnętrzny przymus bronienia swojej ojczyzny i poświęcenia za nią życia, w drugim – robił tak, by uniknąć łatki „tchórza”, który został w bezpiecznym miejscu z kobietami, dziećmi i starcami, udowadniając w ten sposób, iż nie jest godny miana „prawdziwego mężczyzny”. Oczywiście sytuacja stawała się jeszcze bardziej klarowna, gdy mężczyzna ten został powołany do wojska decyzją rządu. Wtedy niepodporządkowanie się rozkazom niesłoby nie tylko groźbę nieformalnej sankcji, lecz skutkowałoby skazaniem nonkonformisty na karę śmierci za dezercję.

W wyznaczaniu akceptowanych sposobów walki niebagatelną rolę odgrywają wzory osobowe, czyli zachowania będące przedmiotem aspiracji jednostek, w których odbija się system pożądanych w danej kulturze wartości i zasad. Maria Ossowska wyróżniła tu wzory propagowane, służące wyrabianiu w ludziach pewnych cech i nawyków korzystnych z punktu widzenia dominujących w systemie społecznym grup, wzory akceptowane przez większość i w końcu wzory rzeczywiście realizowane³⁷. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że zazwyczaj ludzie mogą wybierać z kilku konkurencyjnych wobec siebie wzorów. Średniowieczny rycerz mógł jak legendarny Galahad być prawdziwym żołnierzem Chrystusa, walczącym w obronie wiary i głuchym na świeckie – duchowe i materialne – dobra. Mógł jednak, jak Bayard, francuski wzór rycerza bez trwogi i skazy, hołdować raczej takim wartościom jak męstwo, waleczność i szczodrość.

Archetypy idealnych wojowników, uwiecznione w literaturze i sztuce, stanowią przedmiot aspiracji całych pokoleń mężczyzn, którym przyszło zajmować się wojaczką. Równie istotny wpływ wywierają postaci realne, które przez swoje zachowanie stały się wzorami osobowymi, zachęcającymi jednostki do naśladownictwa, tym bardziej, gdy ich czyny są społecznie nagradzane.

Nadanie szczególnej widoczności tym, którzy spełniają z nawiązką społeczne oczekiwania, obdarzenie ich publicznym uznaniem czy sławą, pełni bardzo istotną funkcję społeczną. Po pierwsze – tłumaczy Piotr Sztompka – w sposób naoczny, personalny, konkretny i tym samym łatwo zrozumiały definiuje społeczne ideały. Po drugie, pokazuje, że ideały te nie są utopijne,

³⁷ M. Ossowska, op. cit., s. 12.

że można je realizować. A po trzecie, zwiększa racjonalne motywacje i aspiracje do osiągnięcia ideałów, wiążąc to z konkretnymi, wymiernymi korzyściami³⁸.

Obok tych pozytywnych wzorców istnieją swoiste antywzorce, których realizacja grozi społecznym ostracyzmem i potępieniem. W sferze kultury wojennej obejmować mogą one takie „antywartości”, jak tchórzostwo na polu walki, zdradę ojczyzny bądź władcy, zostawienie swego towarzysza broni w potrzebie czy niekontrolowane czerpanie przyjemności z zabijania. Szczególnie jasno zestaw wartości pożądaných i niepożądanych uświadamiają jednostkom wzorcowe „przemiany” bohatera negatywnego w pozytywnego. Andrzej Kmicic, bohater *Potopy* Henryka Sienkiewicza, książki, która oddziaływała na wyobraźnię pokoleń młodych Polaków, jest typowym negatywnym wzorem „warchoła” i „zabijaki”. Mimo iż jest odważny i waleczny, nie potrafi wykorzystać swoich zalet w walce o uznane społecznie dobro, jest zapalczywy, dumny, hardy i porywczy. Społeczne uznanie, a i osobisty sukces osiąga dopiero w wyniku wewnętrznej przemiany, uświadamiając sobie takie nadrzędne wartości, jak patriotyzm, miłość i nieograniczone poświęcenie dla ojczyzny.

KULTURA WOJENNA JAKO NARZĘDZIE WŁADZY

Nie ulega wątpliwości, że podmioty prowadzące wojny i mające w tym pewien interes dążą do manipulacji treściami kultury wojennej. Kościół w średniowieczu czy nowożytny władca wraz z jego aparatem biurokratycznym, kontrolując procesy socjalizacji, aktywnie narzucali jednostkom pewne pożądane wyobrażenia dotyczące tego, kto, dlaczego i w jaki sposób może prowadzić wojnę. Podporządkowując sobie nie tylko środki przemocy, ale również system edukacji, a także uzyskując coraz większy wpływ na treści kultury i jej media, nowoczesne państwo potrafiło coraz lepiej narzucać jednostkom, jakie poglądy i zachowania będą społecznie aprobowane, a jakie poddaną zostaną krytyce³⁹. Wpływając na treści programowe w szkołach, państwo może – poprzez na przykład wybór kanonu lektur – promować pewne ideały społeczne. Prowadząc świadomą politykę historyczną, stawia pomniki tym, których uznało za godne naśladownictwa wzory osobowe,

³⁸ P. Sztompka, op. cit., s. 262.

³⁹ Por. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołównka, Warszawa 2009, s. 247; S. Malešević, op. cit., s. 145; Ch. Tilly, *Rewolucje europejskie...*, op. cit., s. 67.

oraz ustanawia święta, czcząc wydarzenia istotne z punktu widzenia swoich interesów. W końcu wspiera i umacnia poczucie więzi zawodowej żołnierzy poprzez kontrolowany proces edukacji, zakładający transmisję pewnych wartości stawiających żołnierza „w szczególnej dyspozycji wobec Ojczyzny, obrony jej niepodległości i bezpieczeństwa z gotowością poniesienia ofiary życia włącznie”⁴⁰.

Podmioty prowadzące wojny manipulują również sferą symboliczną, próbując na różne sposoby wskazywać jednostkom, dla kogo i dlaczego należy i warto poświęcać swe zdrowie i życie. Władza uznana za prawomocną, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze starszyzną plemienia, nowożytnym monarchą, czy aparatem biurokratycznym demokratycznego państwa, stanowi źródło usprawiedliwionej przemocy, a więc jest w stanie legitymizować swe wojenne poczynania. Dzięki ideom i symbolom wartości są nie tylko uobecnione w życiu społecznym, ale również – niejednokrotnie – uwzniośnione. Nie powinno więc dziwić, że kontrola nad symbolami i mitami, umożliwiająca „manipulację ludzkimi emocjami i panowanie nad zbiorową wyobraźnią”⁴¹, stanowi przedmiot nieustannych starań głównych aktorów życia społecznego również w sferze prowadzenia wojen.

Symbole polityczne, legitymizujące instytucje państwowe, jak też odzwierciedlające historię, znaczenie i roszczenia grup etnicznych oraz narodów, są chętnie wykorzystywane w uzasadnianiu i prowadzeniu wojennych działań. Dlatego tak ważne w życiu publicznym są rytuały i ceremonie, służące

[...] cyklicznej rewitalizacji podstawowych wartości kulturowych i przypomnieniu zmitologizowanej historii zbiorowości. Wzmacniają one spistość społeczeństwa oraz konformizm jednostek i – przede wszystkim – przyczyniają się do zachowania ciągłości tradycji poprzez urabianie świadomości społecznej członków młodszych pokoleń⁴².

Mitologie polityczne służą również uzasadnianiu ofiar, jakich wymaga się od ludzi podczas przygotowań do wojny oraz jej trwania.

Nie mniej podatne na manipulację są symbole religijne, które sakralizują wojnę, a więc czynią ją świętą i pożądaną. Elity wojskowe, zachęcane

⁴⁰ *Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego*, Załącznik do obwieszczenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2008 roku (poz. 55), Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej z 2008 roku, nr 5, s. 565.

⁴¹ A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa...*, op. cit., s. 127.

⁴² *Ibidem*, s. 59.

często przez samą hierarchię wyznaniową, zapożyczają z instytucjonalnych religii wzniosłe motywy oraz barwne elementy ceremonii. Religia uświęca cele wojny i sprawia, że zabijanie wroga staje się uzasadnione, a nawet potrzebne. Tworzy ona klasę wojowników, których łączy religijny cel, a także zespół zasad i wartości, zgodnie z którymi muszą postępować. Religia nadaje również formę działaniom wojennym. Zostają one zrytualizowane, a więc uświęcone, zamknięte w mitycznym kręgu tradycji i odwiecznego porządku. Wojownik dzięki wojnie może stać się herosem i dostąpić nieśmiertelności, przywileju właściwego tylko bogom. Zabicie przeciwnika staje się aktem religijnym, ofiarą złożoną w słusznej sprawie. Takie podejście zwalnia z etycznej odpowiedzialności i przemienia „mordercę” w „bohatera”. Innego wymiaru nabiera również śmierć na polu bitwy. Religia uśmierza strach przed śmiercią dzięki zapewnieniu, że wojownik przeniesie się po niej do lepszej rzeczywistości, a na ziemi pozostanie po nim chwała wielkiego bohatera. Wykorzystanie religijnych idei i symboliki w legitymizacji wojny odnosiło i odnosi na tyle dobre skutki, że „podmioty prowadzące wojny chętnie używają [ich], by ułatwić sobie mobilizację obywateli i kierowanie potężną siłą agresji mas”⁴³. Przykładów na to, również we współczesnej rzeczywistości, nie brakuje. Równie skuteczna okazuje się „religia nacjonalizmu”, o czym przekonała nas nie tylko historia wojen światowych, ale również mniej odległe wydarzenia, na przykład wojna na Bałkanach.

Najbardziej świadomą formą instrumentalnego wykorzystania treści kulturowych przez podmioty kontrolujące prowadzenie wojny jest propaganda. Odgrywa ona potężną rolę w dehumanizacji przeciwnika, wyjaśniając, że zbrodnia nie jest zbrodnią, ponieważ zabijani albo nie są w ogóle ludźmi, albo nie są pełnymi ludźmi⁴⁴. Propaganda podsycza poczucie wspólnego niebezpieczeństwa i zagrożenia ze strony prawdziwego czy sztucznie wykreowanego wroga, scala walczących, a wzbogacenie tych odczuć o element ideologiczny, a więc w pewnym sensie uświęcony, nadaje działaniom znaczenie wzniosłości i jeszcze silniej mobilizuje i cementuje więzi. Wielkie idee i uświęcone autorytety, które mają na celu usprawiedliwianie wojennych działań, jednocześnie jednoczą społeczność wokół istotnych społecznie wartości i zwiększają ich zaangażowanie⁴⁵.

⁴³ A. Zwoliński, *Wojna. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2003, s. 171.

⁴⁴ D. Bar-Tal, *Delegitimization: The Extreme Case of Stereotyping and Prejudice*, [w:] *Stereotyping and Prejudice: Changing Conceptions*, eds. D. Bar-Tal, C. F. Graumann, A. W. Kruglanski and W. Stroebe, New York 1989, s. 169–188; S. Malešević, op. cit.

⁴⁵ Por. O. Thomson, *Historia propagandy*, tłum. S. Głąbiński, Warszawa 2001, s. 24.

Propaganda wojenna, jak zauważa antropolog polityki Ivan Čolović, chętnie wykorzystuje elementy mitów etnicznych i narodowych⁴⁶, które pełnią funkcje nie tylko legitymizujące, ale również mobilizacyjne.

Opowieść mityczna – twierdzi – wiąże przeżycie włączenia się jednostki w wieczną terażniejszość zbiorowego trwania z zapalem bitewnym, ze wzlotami uniesienia i ofiarności, z atakami nienawiści do wroga, a także z podporządkowaniem się jednemu ruchowi mas, któremu rytm nadaje przywódca narodu⁴⁷.

Specjalną rolę odgrywa tu „epifania i reinkarnacja sławnych, bohaterskich przodków”, która sprawia, że walczący mają świadomość, że „na polu bitwy stoi nie tylko jeden człowiek, ale wraz z nim cały naród”⁴⁸.

Propaganda wojenna często odwołuje się do mitycznych wyobrażeń wojowników, udowadniających poprzez zabicie wroga swoją męskość czy składających swoje życie na ołtarzu ojczyzny. Innym istotnym obszarem jej zainteresowania są legendarni i historyczni bohaterowie, „których śmiałe i ofiarne czyny stworzyły podwaliny nacji i którzy są przedmiotem państwowego kultu”⁴⁹. W czasie przygotowań do wojny i jej trwania – zauważa Čolović – „wrota tego panteonu otwierają się na oścież”, a „postaci wojennych i innych bohaterów narodowych zstępują ze ścian muzeów, z półek bibliotek i wychodzą na ulicę, pojawiają się w mediach i – za ich pośrednictwem – w każdym domu”⁵⁰.

Dzięki popularyzacji modeli bohaterstwa za pośrednictwem szkoły, mediów czy literatury narodowe mity zyskują szerokie upowszechnienie.

W czasie pokoju – zauważa antropolog – kiedy niebezpieczeństwo wojny, rzeczywiste lub urojone, nie istnieje, publiczna ewokacja bohaterów narodowych ma zwolniony i równomierny rytm. Momenty tej ewokacji są z góry określone w kalendarzu świąt narodowych i rocznic wydarzeń historycznych oraz w programach nauczania historii w szkole. Kiedy kraj przechodzi okres kryzysu i wojny [...], powrót do bohaterów nabiera szybszego tempa i większej częstotliwości, przekraczając ramy zwyczajowych rytualnych obchodów. Wzrasta też liczba ważnych wydarzeń historycznych i czynów zbrojnych, których rocznice i inne jubileusze czczone są bardzo uroczysto⁵¹.

⁴⁶ I. Čolović, op. cit., s. 27.

⁴⁷ Ibidem, s. 30.

⁴⁸ Ibidem, s. 26.

⁴⁹ Ibidem, s. 71.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 75.

Jednakże, jak zauważa socjolog Siniša Malešević, żadna propaganda, nawet najskuteczniejsza, nie jest w stanie w krótkim czasie wykreować nowych bohaterów, nowych wrogów, nowych idei, wartości i norm i przekształcić ludzi w krwiożercze bestie, żadne śmierci swych przeciwników⁵². Wręcz przeciwnie, propaganda żeruje na tych treściach, które już funkcjonują w społeczeństwie, i służy – za ich pomocą – do szerokiego samousprawiedliwiania popełnianych na wojnie czynów.

Propaganda – zdaniem socjologa – zamiast służyć zmianom opinii i zachowań, działa jak drogowa sygnalizacja: daje jasny sygnał o tym, kim jest wróg i gdzie można go znaleźć, jak należy go traktować i dlaczego takie traktowanie jest uzasadnione⁵³.

Jest więc świadomym i zaplanowanym wykorzystaniem treści kultury do sprawnej organizacji masowego zabijania.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule postawiłam sobie za zadanie przedstawić rolę towarzyszącego wojennej działalności ładu aksjonormatywnego. Reguluje on wojenną praktykę, dostarczając jednostkom swoistych kulturowych „drogowskazów”, pozwalających podejmować działania zgodne z grupowymi wartościami i normami. Treści owej wojennej kultury, odzwierciedlającej charakterystyczne dla poszczególnych społeczności sposoby prowadzenia wojen, bywają również wykorzystywane przez podmioty wywołujące wojnę celem usprawniania działań związanych z przygotowaniem do wojny, jej prowadzeniem oraz zakończeniem.

Należy jednak pamiętać, że kultury danej grupy nie sposób traktować jak monolitu. Jest ona raczej swoistą przestrzenią „walki o znaczenie”⁵⁴, gdzie ścierają się ze sobą interesy grup i jednostek, za którymi zawsze stoi pewien system norm i wartości. Władca i jego aparat administracyjny, dowódcy wojskowi, grupy uprzywilejowane, religijni hierarchowie, intelektualiści czy wreszcie tak zwani „zwykli” ludzie – wszyscy oni współuczestniczą w kulturze, dokonując wyborów również w kwestii przekonań dotyczących sposobów prowadzenia wojen i uzgadniając kształt wojennej praktyki.

⁵² Por. N. Chomsky, *Media Control: The Spectacular Achievements of Propaganda*, New York 2002, s. 11.

⁵³ S. Malešević, op. cit., s. 232.

⁵⁴ Ch. Baker, op. cit., s. 470.

Wojna – mimo jej postępującego technicyzowania – prowadzona jest przez i za pomocą ludzi, stąd analiza przekonań kierujących ich myśleniem i zachowaniem jest tak istotna.

AXIONORMATIVE ORDER AND THE WAYS OF CONDUCTING WAR. WAR CULTURE AS A WAR PRACTICE REGULATOR

The aim of this article is to show that not only the technology and the socio-economic factors, but also the values, norms and beliefs, which form an axionormative order accompanying military practice, should be taken into account during the analysis of the factors influencing ways of conducting the war. That war culture, reflecting the characteristic of the society's ways of conducting war, regulates the course of the war practice. It serves as a "road map" for individuals, allowing them to act in accordance with the values and norms of a group. The war culture can be also seen as an instrument of power, which consciously uses certain cultural content – values, symbols, ideas and norms – in order to improve the activities associated with the preparation for war and its conduct.

KEY WORDS

war culture, axionormative order, war practice

BIBLIOGRAFIA

1. Banaszak G., Kmita J., *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1994.
2. Barański J., *Kulturoznawstwo – nowa superdyscyplina nauk o człowieku?*, [w:] *Tożsamość kulturoznawstwa*, red. A. Pankowicz, J. Rokicki, P. Plichta, Kraków 2008.
3. Barker Ch., *Studia kulturowe: teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Kraków 2005.
4. D. Bar-Tal, *Delegitimization: The Extreme Case of Stereotyping and Prejudice*, [w:] *Stereotyping and Prejudice: Changing Conceptions*, eds. D. Bar-Tal, C. F. Graumann, A. W. Kruglanski and W. Stroebe, New York 1989.
5. Bażukow W. I., *Wojennaja antropologija. Metodologija, naprawlenija, sowriemiennoje sostojanie*, Moskwa 2009.
6. Chomsky N., *Media Control: The Spectacular Achievements of Propaganda*, New York 2002.
7. van Creveld M., *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2008.
8. Čolović I., *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*, tłum. M. Petryńska, Kraków 2001.
9. Ehrenreich B., *Rytuały krwi. Namiętność do wojny. Geneza i historia*, tłum. P. Kołyшко, Warszawa 2001.
10. Flis A., *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków 2003.

11. Flis A., *Niezamierzone konsekwencje działań makrospołecznych. Paradoksy westernizacji Dalekiego Wschodu*, [w:] *Stawanie się społeczeństwa*, red. A. Flis, Kraków 2006.
12. Frost R., *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie Wojen Północnych (1558–1721)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Straszewski et al., Toruń 2002.
13. Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 2009.
14. Greger R., *Austro-Hungarian warships of World War I*, London 1976.
15. *Handbook of the Sociology of the Military*, ed. G. Caforio, Pisa 2006.
16. Holzer J., *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008.
17. Jandora J. W., *War and Culture: A Neglected Relation*, „Armed Forces & Society” 1999, Vol. 25, No. 4.
18. Kamieński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009.
19. Keegan J., *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Warszawa 1998.
20. Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1994.
21. Kerr C., *Industrialism and Industrial Man*, Harmondsworth 1973.
22. Kuper A., *Kultura. Model antropologiczny*, tłum. I. Kołbon, Kraków 2005.
23. Kuźniar R., *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006.
24. Malešević S., *The Sociology of War and Violence*, New York 2010.
25. Moelker R., *Technology, Organization, and Power*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, ed. G. Caforio, Pisa 2006.
26. Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.
27. Romanowa J. N., *Wojennaja kultura i jejo osnovnyje charakteristiki*, „Wiestnik-SamGU” 2008, No. 1 (60).
28. Silverberg D., *Tofflermania*, „Armed Forces Journal” 1995, June.
29. Soeters J. L., Winslow D. J., Weibull A., *Military Culture*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, ed. G. Caforio, Pisa 2006.
30. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
31. Thomson O., *Historia propagandy*, tłum. S. Głębiński, Warszawa 2001.
32. Tilly Ch., *Coercion, Capital and European States, AD 990–1990*, Oxford 1990.
33. Tilly Ch., *Rewolucje europejskie 1492–1992*, tłum. E. Żelazna, Warszawa 1997.
34. Toffler A., Toffler H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, tłum. B. i L. Budreccy, Warszawa 2006.
35. Toffler A., *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyło, Warszawa 2001.
36. Weir W., *50 broni, które zmieniły sposób prowadzenia wojen*, tłum. S. Kroszczyński, Warszawa 2005.
37. Znaniecki F., *Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971.
38. Znaniecki F., *Zagadnienie wartości w filozofii*, Warszawa 1910.
39. Zwoliński A., *Wojna. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2003.